

Streszczenie rozprawy doktorskiej Mgr Jacka Piechy /j.polski/ pt. „Sprzeciw w prawie administracyjnym”.

Przedmiotem rozprawy jest analiza treści normatywnej kategorii pojęciowej „sprzeciw”. Pojęcie to coraz częściej występuje w przepisach ustawowych zaliczanych do szeroko rozumianego prawa administracyjnego.

Punktem wyjścia rozprawy jest teza, że ustawodawca posługuje się terminem „sprzeciw” w sposób niejednolity. Innymi słowy, określa tym mianem różne desygnaty. Powstaje tu jednak pytanie, czy wobec coraz częstszego stosowania przez prawodawcę tego pojęcia możliwe jest wyodrębnienie instytucji prawnej sprzeciwu. W związku z tym, głównym zadaniem, niezbędnym do osiągnięcia celu w postaci udowodnienia lub zaprzeczenia stawianej tezie jest odkodowanie normatywnej treści pojęcia „sprzeciw” występującego w przepisach prawa administracyjnego.

W pracy wskazuje się, że sprzeciw nie jest na gruncie polskiego prawa administracyjnego pojęciem jednolitym. Ustawodawca w rzeczywistości nadaje mu bowiem różnorodne treści. Innymi słowy, oznacza tym pojęciem różnorakie desygnaty.

W ramach pracy dokonano podziału wspomnianych „sprzeciwów” na odrębne grupy. Kryterium podziału stanowi kryterium funkcji (roli) jaką spełniają poszczególne „sprzeciwy”. Uwzględniając taki wyznacznik, w pracy wskazano, że możliwe jest wyodrębnienie co najmniej czterech grup „sprzeciwów” występujących na gruncie prawa administracyjnego.

Po pierwsze, ustawodawca posługuje się nazwą sprzeciw dla określenia środków prawnych, tj. czynności zmierzających do zakwestionowania (zaczepienia) czynności lub zachowań organów administracji publicznej. Jednocześnie trzeba wskazać, że grupa ta nie jest wewnętrznie jednolita. Zróżnicowane jest zarówno przedmiot sprzeciwu, tj. to wobec czego jest on wnoszony, jak i różne są skutki, które wywołuje wniesienie sprzeciwu.

Drugą, liczną grupę sprzeciwów, stanowi „sprzeciw” będący przejawem woli organu administracyjnego w ramach instytucji milczącej zgody. Jak zauważono, tam gdzie w przepisach prawa materialnego ustanawia tę instytucję, tam też posługuje się kategorią pojęciową „sprzeciw”. W tym przypadku sprzeciw jest aktem administracyjnym, który służy administracji przede wszystkim do niedopuszczenia do ukształtowania się uprawnień podmiotu administrowanego z mocy prawa, tj. wskutek upływu czasu (milczenie administracji). Jednocześnie za pomocą sprzeciwu, organ przesądza, że zamierzone działanie lub zachowanie jednostki jest sprzeczne z prawem lub narusza chronione przez to prawo wartości.

Trzecią grupę stanowią nieliczne na gruncie prawa administracyjnego sprzeciwy będące w istocie środkami oddziaływania nadzorczego. Środki te mają jednak pewną specyfikę. Za pomocą sprzeciwu

organ nadzorujący kwestionuje określone akty organu nadzorowanego w sprawie przyjęcia danej osoby do korporacji zawodowej (np. wpis na listę adwokatów).

Czwarta wyróżniona w pracy grupa obejmuje sytuacje, w których kategoria pojęciowa „sprzeciw” stanowi treść współdziałania organów. W pracy ustalono, że sprzeciw jest wnoszony przez organ współdziałający wobec projektu rozstrzygnięcia (aktu administracyjnego) organu rozstrzygającego sprawę. Sprzeciw uniemożliwia wydanie aktu o zaproponowanej treści.

Ponadto w pracy opisano wybrane inne przypadki posługiwania się przez ustawodawcę w ramach prawa administracyjnego kategorią pojęciową sprzeciwu.

Powyższe ustalenia potwierdzają tezę, że sprzeciw nie jest na gruncie prawa administracyjnego kategorią jednolitą.

Jednocześnie nie sposób mówić tutaj o wykrystalizowanej instytucji prawnej. Sprzeciw należy określać raczej jako konstrukcję prawą (konstrukcje prawne) mające odrębne funkcje w ramach poszczególnych, wyodrębnionych grup.

W zakończeniu sformułowano również postulaty *de lege ferenda*.